



Eskalacja napięć w stosunkach międzykoreańskich

Oskar Pietrewicz

Zamknięcie przez Koreę Płn. wszelkich kanałów komunikacji z Koreą Płd. i zniszczenie 16 czerwca biura łącznikowego w Kaesongu wpisuje się w pogarszający się od miesięcy stan relacji międzykoreańskich. Działania KRLD mogą służyć wywarceniu presji na Republikę Korei, odwróceniu uwagi od problemów wewnętrznych i wzmocnieniu pozycji Kim Jo Dzong – siostry przywódcy KRLD – w aparacie władzy.

Co zrobiła Korea Północna?

10 czerwca br. Korea Płn. zerwała tzw. gorące linie, umożliwiające regularne kontakty telefoniczne między wojskowymi, urzędnikami i przywódcami obu państw koreańskich. Oznacza to, że Północ nie odbiera połączeń telefonicznych od Południa, będących jedyną formą komunikacji między państwami. Korea Płn. zdecydowała się na to po raz ósmy, odkąd ustanowiono połączenia w 1971 r. Następnie 16 czerwca KRLD wysadziła powstałe we wrześniu 2018 r. biuro łącznikowe w Kaesongu. Pozwalało ono na bezpośrednie kontakty przedstawicieli obu Korei i było elementem poprawy stosunków wzajemnych, co zadeklarowano w trakcie szczytu Kim Dzong Una z prezydentem Korei Płd. Moon Jae-inem w Panmunjomie w kwietniu 2018 r. Pokazowe wysadzenie biura wbrew pozorom nie było zaskakujące, gdyż Korea Płn. sygnalizowała to z kilkudniowym wyprzedzeniem. Ponadto biuro i tak w ostatnich miesiącach nie działało.

Jaki jest kontekst tych działań?

Korea Płn. groziła zerwaniem kontaktów międzykoreańskich od końca maja br. Miało to związek z jej zarzutami, że władze Korei Płd. nie powstrzymały grup uciekinierów z KRLD ani aktywistów przed wysyłaniem do Korei Płn. ulotek propagandowych o wydźwięku antyreżimowym. Korea Płn. uznała to za złamanie deklaracji z

Panmundzomu. Zamieszenie wokół ulotek było jednak wyłącznie pretekstem, gdyż stosunki między Koreami pogarszały się od fiaska szczytu USA–KRLD w Hanoi w 2019 r. Od tego czasu władze KRLD, widząc, że Moon nie ma wpływu na posunięcia Donalda Trumpa, stopniowo ograniczały kontakty z Koreą Płd., odrzucały propozycje pomocy (m.in. humanitarnej) i prowadziły ćwiczenia militarne, takie jak próby rakiet krótkiego zasięgu i ćwiczenia potencjału konwencjonalnego. W maju br. doszło do krótkotrwałej wymiany ognia na granicy i zintensyfikowania wrogiej retoryki Północy wobec Południa.

Co KRLD stara się osiągnąć w polityce zagranicznej?

KRLD doprowadziła do eskalacji, żeby zmanifestować swoje niezadowolenie z dotychczasowego stanu stosunków międzykoreańskich. Impas w dialogu USA–KRLD i związane z tym utrzymanie sankcji uniemożliwiają współpracę gospodarczą między Koreami, na czym szczególnie zależy Korei Płn. Doprowadzając do sytuacji kryzysowej, KRLD stara się nakłonić administrację Moon Jae-ina do ustępstw, w tym szukania sposobów na obchodzenie sankcji ONZ lub wstrzymania manewrów z USA. W ten sposób KRLD stara się doprowadzić do rozdzwień w sojuszu amerykańsko-południowokoreańskim i pośrednio oddziaływać na USA. Odchodząc od porozumień międzykoreańskich z 2018 r., Korea Płn. przygotowuje grunt pod wznowienie dialogu z Koreą Płd. na swoich

KOMENTARZ PISM

warunkach. W dłuższej perspektywie może chcieć wrócić do tego, co udało się już wypracować w 2018 r., ale pod warunkiem większych ustępstw ze strony Południa.

Jakie uwarunkowania wewnętrzne skłoniły KRLD do eskalacji napięć?

Zainicjowane w ostatnim czasie kampanie mobilizacji społecznej (np. masowe wiece) przeciwko Korei Płd. mogą służyć odwróceniu uwagi społeczeństwa KRLD od bieżących problemów gospodarczych, jakie pojawiły się w związku z pandemią. Choć oficjalnie w Korei Płn. nie ma zarażeń SARS-CoV-2, to raporty organizacji pozarządowych wskazują na pogorszenie sytuacji wewnętrznej w związku z zamknięciem granic od stycznia i związanym z tym ograniczeniem dostaw z ChRL. Stworzenie kryzysu w stosunkach międzykoreańskich może posłużyć środowiskom związanym z armią jako pretekst do dalszego rozwoju potencjału militarnego. Ostatnie komunikaty wskazują również na rosnące znaczenie Kim Jo Dzong – siostry Kim Dzong Una – w aparacie władzy. Decyzje ws. eskalacji napięć w stosunkach międzykoreańskich sygnowane są jej nazwiskiem, co może służyć

wzmocnieniu jej pozycji w oczach zarówno elit, jak i społeczeństwa.

Co dalej?

Krótkoterminowo KRLD będzie podważać kolejne elementy współpracy międzykoreańskiej. Zadeklarowała już przesunięcie wojsk na obszary zdemilitaryzowane na mocy porozumienia o środkach budowy zaufania na granicy międzykoreańskiej z września 2018 r. Wojska północnokoreańskie zajmą symbole współpracy obu Korei: kompleksy przemysłowe w Kaesongu i turystyczny w Górach Diamentowych. Wznowione zostaną też regularne ćwiczenia wojskowe przy granicy morskiej. Choć KRLD uderza w koncyliacyjną politykę Moona, nie zdecyduje się on na łamanie sankcji ONZ. W dłuższej perspektywie możliwe jest poważniejsze nasilenie napięć przez Koreę Płn., w tym testy pocisków wystrzeliwanych z okrętów podwodnych (SLBM). Służyłoby to wpływaniu na kierunek polityki USA wobec KRLD po wyborach prezydenckich. Dogodnymi terminami do podjęcia takich działań może być lipiec (Dzień Niepodległości w USA), sierpień (manewry USA – Korea Płd.) lub październik (75. rocznica powstania Partii Pracy Korei).